

RYSZARD ZIĘBA<sup>1</sup>Uniwersytet Warszawski  
ORCID: 0000-0003-1225-7017

DOI : 10.14746/rie.2023.17.6

## Implikacje polityki rozszerzania NATO

### Rozszerzanie NATO z perspektywy neorealistycznej

Zgodnie z założeniami paradygmatu realistycznego, sojusze polityczno-wojskowe są zawierane przez państwa kierujące się własnymi interesami narodowymi po to, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo w anarchicznym systemie międzynarodowym. Stephen Walt już w latach 80. ubiegłego wieku pisał, że sojusze mają na celu zwiększenie potęgi (siły), bezpieczeństwa i wpływu na inne państwa (Walt, 1987). Oczywiście jest, że prowadzi to – jak wskazywał wcześniej Kenneth Waltz – do redystrybucji potęgi w systemie międzynarodowym (Waltz, 1979). Istotne w sojuszach jest powiązanie interesów narodowych państw decydujących się na zawarcie formalnego lub nieformalnego przymierza (Walt, 1991). Traktat Północnoatlantycki, stanowiący podstawę formalną stworzonej w latach zimnej wojny organizacji kolektywnej obrony, wiąże interesy Stanów Zjednoczonych i ich europejskich sojuszników. W czasie zimnowojennego podziału Europy i świata pełnił on rolę gwaranta grupowej obrony w razie spodziewanej agresji ze strony ZSRR i bloku wschodniego. Był więc klasycznym sojuszem polityczno-wojskowym mającym zapewniać bezpieczeństwo blokowe zrzeszonych w nim państw.

### Ekspansja Zachodu po zimnej wojnie

Stany Zjednoczone, jako główny zwycięzca zakończonej w końcu lat 1980. zimnej wojny i lider świata zachodniego, podjęły politykę aktywnego wspierania reform demokratycznych i rynkowych w postkomunistycznych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Oznaczało to w praktyce realizowanie eksportu demokracji, „non-violent struggle” i „subversion strategy”, zgodnie ze wskazaniem Gene’a Sharpa (Sharp, 1994). Równocześnie część postkomunistycznych krajów, obawiających się powrotu Rosji do polityki imperialnej usilnie zabiegała o przystąpienie do NATO. Ich atutem, poza strategicznie ważnym położeniem w Europie Środkowej, było zaangażowanie we wdrażanie reform demokratycznych.

Po kilku latach wahania Waszyngton zdecydował się na politykę rozszerzania NATO na wschód. Pierwsze pozimnowojenne rozszerzenie NATO w 1999 roku objęło Polskę, Czechy i Węgry, drugie w 2004 roku aż siedem krajów regionu Europy

<sup>1</sup> Artykuł udostępniany jest na licencji Creative Commons – Uznanie autorstwa – na tych samych warunkach 4.0.

Środkowej, czyli Słowację, Rumunię, Bułgarię, Słowenię oraz Estonię, Litwę i Łotwę. Przy obu rozszerzeniach Rosja mocno protestowała, ale była za słaba, aby zapobiec temu procesowi. Szczególnie zaniepokojenie w Moskwie wywołało włączenie do Sojuszu Północnoatlantyckiego trzech postradzieckich republik bałtyckich. Potem jeszcze do NATO przyjęto Albanie i Chorwację (2009), Czarnogórę (2016), Macedonię Północną (2020) i Finlandię (2023). Realizowanie przez USA polityki rozszerzania NATO bez zgody Rosji stopniowo prowadziło do odtwarzania się rywalizacji między Zachodem a Rosją, przed czym tak wyraźnie ostrzegał twórca amerykańskiej doktryny powstrzymywania komunizmu George Kennan (Kennan, 1997).

Stany Zjednoczone i ich sojusznicy (z NATO i Unii Europejskiej) werbalnie kierują się ideologią prymatu wartości liberalnych i przekonaniem o imperatywie ich ekspansji na wschód, uzasadnianej także prawem każdego państwa do swobodnego wyboru swoich afiliacji sojuszniczych, ale lekceważą żywotne interesy bezpieczeństwa Rosji. Uzasadniają politykę ekspansji NATO potrzebą poszerzania strefy pokoju i bezpieczeństwa, a także popierają suwerenne prawo każdego państwa do wyboru swojej afiliacji międzynarodowej. Ten drugi argument nawet zapisano w dokumentach OBWE. Natomiast nie respektują innej normy wypracowanej na szczycie OBWE w Stambule w 1999 roku o niepodzielności bezpieczeństwa, co oznacza nieumacnianie własnego bezpieczeństwa kosztem innych państw. I to spowodowało poważny wzrost napięć w stosunkach Zachodu z Rosją, które doprowadziły do nowej zimnej wojny (Sakwa, 2023).

### Obawy Rosji

Z kolei Rosja od początku procesu rozszerzania NATO wyrażała zaniepokojenie o własne bezpieczeństwo, wskazując, że NATO „podchodzi” do jej granic, a USA otaczają Rosję ze wszystkich stron systemem baz wojskowych w innych krajach. Jak pisze czołowy przedstawiciel realizmu ofensywnego, John Mearsheimer, mocarstwo, które prowadzi politykę liberalnego hegemonizmu i ekspansjonizmu niejako „zmusza” inne państwa do przeciwdziałania (Mearsheimer, 2001). Obserwacja ta potwierdza żywotność sformułowanego w czasie apogeum zimnej wojny klasycznego dylematu bezpieczeństwa (Herz, 1950; Jervis, 1978; Glaser, 1997).

Rosja nie jest więc wyjątkiem, a postępując racjonalnie reaguje negatywnie, gdyż kieruje się troską o swoje najważniejsze interesy bezpieczeństwa. John Mearsheimer i inni neorealiści często przywołują hipotetyczną sytuację pytając jakby się zachowały Stany Zjednoczone, gdyby Rosja np. rozszerzyła swoje wpływy i weszła z własnymi bazami wojskowymi do Meksyku lub Chiny do Kanady (Mearsheimer, 2014). A zatem argument USA o poszerzaniu strefy pokoju poprzez ekspansję NATO nie może być przekonujący dla przywódców państw zaniepokojonych o swoje bezpieczeństwo.

Bowiem rozszerzenie NATO, zgodnie z założeniem teorii realizmu ofensywnego, oznacza powiększenie jego potęgi, a to sprawia, że może ona być użyta przeciwko Rosji, krytykowanej przez Zachód za własną politykę wewnętrzną i zagraniczną. Jak piszą neorealiści – nie sposób odgadnąć intencji państw ze 100-procentową pewnością. Każde mocarstwo, ma na celu własne przetrwanie, a o jego postępowaniu decydują trzy czynniki: strach, poleganie na sobie i dążenie do jak największej

potęgi (Mearsheimer, 2001, s. 32). Dlatego Rosji nie wystarczy deklarowanie przez NATO, że ma ono charakter obronny czy demokratyczny, tym bardziej, że znane są przykłady bezprawnych lub przekraczających mandat Rady Bezpieczeństwa ONZ interwencji NATO przeciwko Jugosławii w 1999 roku (tzw. wojna o Kosowo) czy w Libii w 2011 roku.

Wreszcie nie można ignorować faktu, że wydatki wojskowe USA gwałtownie wzrosły po zimnej wojnie, pomimo deklarowania do 2015 roku, że USA nie mają przeciwnika w postaci jakiegokolwiek państwa. Warto także dodać, że obecnie USA wydają na zbrojenia znacznie więcej, niż w czasie zimnej wojny, kiedy było realne zagrożenie wybuchem wojny jądrowej z ZSRR. Według wiarygodnych danych SIPRI, USA wydały na zbrojenia w 2022 roku 877 mld USD., tj. 39,15% wydatków całego świata (2,24 bln USD), a Rosja tylko 86,4 mld USD (tj. 3,86% wydatków świata), zaś Chiny 292 mld USD (13,03%). Wydatki wojskowe USA są większe niż 11 kolejnych państw (Chiny, Rosja, Indie, Wielka Brytania, Arabia Saudyjska, Niemcy, Francja, Japonia, Korea Południowa, Włochy i Australia). Nakłady te są ponad 10 razy większe niż Rosji, a jeśli do nich doliczymy wydatki ówczesnych pozostałych 29 członków NATO – to powstanie jeszcze większa dysproporcja – ponad 14 razy (1,22 bln dol. do 86,4 mld). Do tego od 2014 roku USA wymuszają na swoich sojusznikach zwiększanie wydatków na zbrojenia i militarnie wzmacniają wschodnią flankę Sojuszu. Przypomnieć należy, że wbrew uzgodnieniom z Rosją z lat 1990. (przy okazji zjednoczenia Niemiec i w *Akcie Stanowiącym o stosunkach i bezpieczeństwie między NATO a Federacją Rosyjską* z 27 maja 1997 roku, USA poszerzają swoje bazy i wysyłają swoje wojska do nowych krajów członkowskich NATO (Iitzkowitz Shiffrinson, 2016).

Jeśli to wszystko uwzględnimy, łącznie z systematycznym zbliżaniem się NATO do granic Rosji i mocnymi deklaracjami o przyjęciu do sojuszu Ukrainy i Gruzji, to obawy Rosji o własne bezpieczeństwo wydają się racjonalne i uzasadnione.

Nie ma też ze strony Zachodu gotowości do przedyskutowania powstających w Rosji obaw i propozycji reorganizacji europejskiej architektury bezpieczeństwa. W grudniu 2021 roku propozycje Rosji w tej sprawie zostały bez wahania odrzucone przez USA i NATO. Oznacza to, że Zachód jako całość zamierza kontynuować politykę ekspansji swoich wpływów i struktur, „wrywania” kolejnych krajów Europy Wschodniej spod wpływów Rosji, marginalizowania tego mocarstwa atomowego na arenie międzynarodowej. Prezydent USA Joe Biden mówił o tym wielokrotnie na początku wojny ukraińskiej. Amerykańskiej polityce brakuje wyobrażenia, jaki będzie świat po zakończeniu tej wojny. Naiwnością byłoby zakładać, że Rosję jako wielkie mocarstwo da się wyeliminować. Przed takimi próbami ostrzegają nie tylko wybitni amerykańscy neorealiści John Mearsheimer i Stephen Walt (*The Munk Debate*, 2022), ale także inni badacze jak np. Marlene Laruelle – z Instytutu Studiów Europejskich, Rosyjskich i Euroazjatyckich na George Washington University (Laruelle, 2023). O polskich autorach nie wspomnę, by nie narazić ich na potępienie nierozumnego mainstreamu jako „ruskie onuce”.

Poza tym, warto zastanowić się dlaczego administracja prezydenta Bidena tak zaciekle zabiega o pokonanie i zmarginalizowanie Rosji, w sytuacji gdy jej głównym rywalem i przeciwnikiem są ciągle wzmacniające się i coraz bardziej asertywne Chiny.

## Konsekwencje rozszerzania NATO

### 1. Dla Europy

**A) Rozszerzanie NATO ma wzmacniać bezpieczeństwo państw nowo przyjętych do Sojuszu.** Tak jest postrzegane przyznanie im gwarancji udzielenia pomocy w razie gdyby stały się obiektem agresji (art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego), stacjonowanie żołnierzy i sprzętu wojskowego sojuszników zachodnich na wschodniej flance NATO, nowe bazy wojskowe i zwiększone wydatki na zbrojenia. Czy to stwarza wystarczające gwarancje ich bezpieczeństwa na wypadek spodziewanej agresji ze strony Rosji jest sprawą dyskusyjną. Można sądzić, że Rosja nie sprowokowana nie zaatakuje krajów NATO, ale możliwe jest, że gdyby do wojny doszło może użyć broni jądrowej, a to już zmienia sytuację, gdyż konflikt nuklearny oznaczałby katastrofę dla wszystkich, w tym nowych sojuszników z Europy Środkowej.

**B) USA starają się zdobyć dla siebie nowych sojuszników i powiększyć strefę wpływów na obszarze poradzieckim.** Ostatnio najbardziej im zależy na wciągnięciu Ukrainy do NATO. To dążenie Waszyngtonu jest wzmacniane obawami, przed dokonującą się rekonfiguracją ładu międzynarodowego, która osłabia pozycję międzynarodową USA. Robią to dlatego, że na tym obszarze jest to możliwe i nie pociąga dużych kosztów, a nawet przynosi korzyści (polityczne i ekonomiczne). Kraje Europy Środkowej i Wschodniej chcąc zabezpieczyć się przed dominacją Rosji chętnie poddają się dominacji amerykańskiej, co potwierdza kolejną tezę neorealistów o strategii *bandwagoning* (Waltz, 2000, s. 21–22, 147–180; Jervis, 1994, s. 92–93); zachęca je do tego zachodnia wizja dobrobytu i demokracji. Nie wszyscy rozumieją, że droga do tego prowadzi przez reformy rynkowe i integrację z Unią Europejską, a nie przez członkostwo w NATO. Szczególnie odnosi się to do Ukrainy, która zmarnowała 30 lat swojej niepodległości, nie przeprowadziła reform rynkowych i demokratycznych, a jej przywódcy, którzy doszli do władzy w wyniku zamachu stanu w lutym 2014 roku nagle obrali kurs na uzyskanie członkostwa w NATO i doprowadzili do wasalizacji swojego kraju względem USA.

**C) Wzmacnianie spistości Sojuszu Północnoatlantyckiego wokół USA.** Dokonywane jest dyscyplinowanie sojuszników straszakiem rosyjskim i poszerzenie NATO nawet o kraje bałkańskie i nordyckie (Finlandia, Szwecja). Stany Zjednoczone obawiają się, że utracą pozycję hegemonu. Dlatego wzmacniają asymetryczne więzi z europejskimi sojusznikami, zmuszają ich do zwiększania wydatków na zbrojenia, przekazywania broni walczącej Ukrainie, a także używają nacisków do stosowania sankcji ekonomicznych wobec Rosji, wymuszenia rezygnacji z importu z Rosji kopalnych nośników energii (ropa i gaz). Dzięki temu udało się USA zwiększyć korzyści ekonomiczne dla własnego sektora zbrojeniowego i energetycznego. Czyli tradycją stało się zadość, na kolejnej wojnie USA robią intratne interesy. Jest to okraszane retoryką udzielania pomocy państwu broniącemu się przed rosyjską agresją, wspierania suwerennego prawa Ukrainy do przystąpienia do NATO, a także Unii Europejskiej.

**D) Niewiarygodne uzasadnienie rozszerzenia NATO.** Ekspansja NATO na wschód jest uzasadniana koniecznością poszerzenia demokratycznej strefy pokoju,

bezpieczeństwa i nawet dobrobytu (Talbot, 1995, s. 27–28). Te argumenty zapisane w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA z 1996 roku, miały na celu przekonać Kongres i opinię publiczną USA do ekspansji NATO. Zdaje się, że w trakcie jej praktycznej realizacji kolejne administracje Demokratów i Republikanów uwierzyły w te złudne frazesy i przedkładają je ponad wymogi utrzymania stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego. O ile pierwsza runda rozszerzenia NATO w 1999 roku mogła tym być uzasadniona, gdyż przyjęto do Sojuszu trzy najbardziej zaawansowane w reformach demokratycznych kraje (Polska, Czechy, Węgry), a w dodatku mające uregulowane stosunki z Rosją sprzeciwiającą się ekspansji NATO (szerzej zob. Hamilton, Spohr, 2019). Natomiast w drugiej rundzie zrealizowanej w 2004 roku do Sojuszu przyjęto trzy republiki postradzieckie, mające poważne problemy sporne z Rosją, w tym o mniejszość rosyjską na terytoriach Estonii i Łotwy. Oznacza to, że zlekceważono nie tylko poważny sprzeciw Moskwy, ale także postanowienia art. 10 Traktatu Północnoatlantyckiego, który przewiduje możliwość zaproszenia, za jednomyślną zgodą, do Traktatu innego państwa europejskiego, które jest w stanie (1) wdrażać zasady niniejszego Traktatu oraz (2) przyczyniać się do bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego. Ukraina nie spełniała obu warunków w 2008 roku (kiedy została zaproszona do NATO na szczycie w Bukareszcie), ani nie spełnia także obecnie, w czasie wojny z Rosją. Nie jest to kraj o stabilnej demokracji, jak pokazuje raport Departamentu Stanu USA z grudnia 2022 roku na temat stanu praw człowieka w 198 krajach na całym świecie. Jak wynika z raportu, najgorsza sytuacja pod względem poszanowania praw człowieka występuje obecnie na Ukrainie, a także w Chinach, Iranie, Birmie, Sudanie Południowym, Syrii i Afganistanie. Zaznaczono, że nie można tego wytłumaczyć faktem, że Ukraina faktycznie jest w stanie wojny z Rosją (2022 *Country Reports on Human Rights Practices*, 2023).

Paradoksem polityki rozszerzania NATO w imię promowania wartości demokratycznych jest to, że doprowadzono do wojny z Rosją. Natomiast nie sposób uzasadnić, że wojna służy budowie demokracji. Dodatkowym aspektem podważającym wiarygodność argumentacji na rzecz rozszerzania NATO na wschód jest fakt, że Polska, która jest jednym z najgorliwszych tego zwolenników, w latach 2015–2023 nie była państwem demokratycznym. W Polsce pod rządami konserwatywno-nacjonalistycznej partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS) miało miejsce ostentacyjne łamanie praworządności, za co toczyło się postępowanie dyscyplinujące na forum UE, także silnie protestowało przeciwko opresyjnej władzy społeczeństwo polskie (Zięba, 2023). Niezrozumiałe jest, że Stanom Zjednoczonym w sumie to bardzo nie przeszkadzało. Dla Waszyngtonu liczyło się przede wszystkim to, aby Polska nadal wspierała Ukrainę i reprezentowała orientację antyrosyjską.

**E) Poczucie zagrożenia przez Rosję i rusofobia.** Dążenia postkomunistycznych krajów Europy Środkowej do przystąpienia do NATO były przeważnie uzasadniane poczuciem zagrożenia ich bezpieczeństwa przez Rosję. O ile te argumenty można uznać za uzasadnione w przypadku Polski czy krajów bałtyckich (Estonia, Łotwa, Litwa), to trudno je odnieść w stosunku do Słowenii, Chorwacji, Albanii, Czarnogóry czy Macedonii Północnej. W tych przypadkach decydujące znaczenie miało dążenie USA do zdobycia obecności wojskowej i politycznej w pobliżu Rosji – na Bałkanach.

Obawy przed Rosją są wzmacniane przez kolejne administracje amerykańskie, zaangażowane w poszerzanie ich strefy wpływów w Europie i Azji. Wykorzystywana w tym celu jest rusofobia obecna w pewnych kręgach opinii publicznej w Europie Środkowej i Wschodniej. Rusofobia, jako pogarda dla Rosji i Rosjan została nasiloną wtedy, kiedy od początku XXI wieku na czele Federacji Rosyjskiej stanął Władimir Putin, polityk sprawny i mający wizję wzmocnienia Rosji i jej rozwoju. Co jest charakterystyczne, kiedy w 2000 roku Putin został prezydentem Rosji, zadeklarował otwarcie jego kraju na współpracę z Zachodem. Udało mu się nawiązać kilkuletnią partnerską współpracę z Unią Europejską i z NATO, co po interwencji NATO w Jugosławii nie było takie łatwe, a także Rosja przystąpiła do wielkiej koalicji antyterrorystycznej po zamachach w USA z 11 września 2001 roku. Administracja amerykańska prezydenta George'a W. Busha szybko zniweczyła to dobrze zapowiadające się współdziałanie, wypowiadając układ rozbrojeniowy ABM i wspierając „kolorowe rewolucje” w krajach b. ZSRR (Gruzja, Ukraina, Kirgistan, próba na Białorusi) (Moniz Bandeira, 2017, s. 47–50). Wtedy też USA doprowadziły do drugiej rundy rozszerzenia NATO, z włączeniem do tego poradzieckich republik bałtyckich. Czynnikiem utrudniającym stosunki krajów zachodnich z Rosją było także doprowadzenie do pacyfikacji przez Rosję zbuntowanej republiki w Czeczeni (II wojna czeczeńska). Zachód jawnie stanął po stronie bojowników czeczeńskich.

Rusofobia zyskała nowy wiatr w żagle, po aneksji Krymu przez Rosję w 2014 roku, a zwłaszcza po agresji Rosji na Ukrainę rozpoczętej w lutym 2022 roku. W tej wojnie rusofobię połączono z propagandą, mającą na celu poniżenie przeciwnika jako bardzo niebezpiecznego wroga i przestępcę oraz aby go zniszczyć. Zaczął dominować syndrom myślenia grupowego, uniemożliwiający obiektywną analizę i diagnozę toczącej się wojny (Walt, 2022). Rusofobię przenoszono także na kulturę i sport. Znowu głównymi jej czempionami stały się Ukraina, Polska, republiki bałtyckie, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone.

**F) Militaryzacja stosunków w Europie.** Prowadzona przez NATO polityka ekspansji na wschód skłoniła kraje nowo przyjęte do sojuszu do adaptacji swoich sił zbrojnych do standardów NATO-wskich po to, aby zapewnić ich kompatybilność i interoperacyjność z siłami sojuszników. Należało dokonać przebrojenia własnych armii i wyposażenia ich w nowoczesny sprzęt, który w większości kupowano w USA. Okazywało się pod jak silną presją Waszyngtonu byli nowi sojusznicy. Zdecydowane zwiększenie wydatków na zbrojenia nastąpiło jako reakcja sojuszników na aneksję Krymu przez Rosję w 2014 roku i rozpoczęcie przez nią wspierania separatyzmu Donbasu. Zalecały to decyzje szczytu NATO w Newport (wrzesień 2014) i Warszawie (czerwiec 2016). Wtedy sojusznicy zaczęli realizować politykę zwiększania wydatków na obronę o 2 procent PKB w stosunku do roku poprzedniego. Prymusem okazała się Polska, która podobne ustalenia starała się realizować na podstawie własnych wcześniejszych decyzji z 2001 roku. Generalnie po wybuchu kryzysu ukraińskiego wydatki wojskowe państw europejskich systematycznie wzrastały, a w 2022 roku były wyższe o 13% w stosunku do roku poprzedniego i o ponad 30% w stosunku do 2013 roku.

Równolegle nowi członkowie NATO od wejścia do Sojuszu zabiegali o przesunięcie infrastruktury (logistyki) i wojsk – głównie amerykańskich na wschodnią flankę Sojuszu. Do 2021 roku USA ostrożnie podchodziły do tych zadań, a pobyt ich żoł-

nierzy w nowych krajach członkowskich Sojuszu miał charakter sukcesywnej rotacji, gdyż starały się jawnie nie naruszać politycznych zobowiązań wobec Rosji z 1997 roku zawartych w *Akcie Stanowiącym*. Po rozpoczęciu w 2022 roku otwartej agresji Rosji na Ukrainę nastąpiło odejście od tego ostrożnego dozbrajania wschodniej flanki NATO. Dokonano znaczących przemieszczeń wojsk USA, a także Wielkiej Brytanii, Kanady, Niemiec i Francji do krajów graniczących z Rosją i Ukrainą. Zdecydowano się na zmianę nazewnictwa, określając obecność tych sił w krajach goszczących jako stałą oraz przesunięto logistykę i część struktur dowodzenia do Polski i Rumunii.

Według zapowiedzi przedstawicieli NATO na wschodnich granicach Sojuszu docelowo ma stacjonować 300 tys. żołnierzy. Po raz kolejny prymusem w tej militaryzacji własnego kraju okazała się Polska, która – ku zadowoleniu dowódców wojskowych USA – zadeklarowała stworzenie najsilniejszej armii (300 tys. żołnierzy) w Europie. Służą temu kolejne wielkie zakupy uzbrojenia (bez przetargu) po mocno zawyżonej cenie w USA i Korei Południowej.

Równocześnie, co okazało się zaskoczeniem nie tylko dla Rosji, ale także dla krajów NATO, Ukraina wyciągnęła wnioski z przegranej wojny z Rosją w 2014 roku, dokonała znaczącego wzmocnienia własnej armii, otrzymując uzbrojenie i pomoc szkoleniową, głównie od USA, Wielkiej Brytanii i Polski. Równolegle Rosja przygotowując się do uderzenia na Ukrainę systematycznie zwiększała wydatki wojskowe i rozlokowała w końcu 2021 roku około 100 tys. swoich wojsk na granicy z Ukrainą oraz wysłała część swoich sił zbrojnych do sojuszniczej Białorusi. Wiosną 2023 roku Rosja zawiesiła wykonywanie traktatu o redukcji zbrojeń strategicznych Nowy Start (z 2010 r.) i wypowiedziała traktat CFE z 1990 roku, a w październiku 2023 roku zapowiedziała cofnięcie ratyfikacji traktatu o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową (z 1996 r.).

Militaryzacja stosunków we wschodniej części Europy stała się faktem, a towarzyszy jej oprawa propagandy wojennej, jakiej w Europie nie było od czasów apogeum zimnej wojny kilkadziesiąt lat temu.

**G) Inwazja Rosji na Ukrainę.** 24 lutego 2022 roku Rosja dokonała agresji na Ukrainę, atakując ten kraj od każdej z nim granicy. Rosja od początku swoją agresję określa terminem „specjalna operacja wojskowa”, której celem jest zlikwidowanie ukraińskiego nacjonalizmu i demilitaryzacja Ukrainy; nie kryła też, że chodziło jej o zmianę władzy na Ukrainie. Ku zaskoczeniu nie tylko Rosji, ale i obserwatorów na Zachodzie operacja ta się nie powiodła. Po dwóch latach Ukraina broni się nadal, korzystając z niemającego precedensu wsparcia politycznego, wojskowego, ekonomicznego i humanitarnego krajów NATO i UE (szerzej zob. Singh, 2023). W praktyce wojna stała się *proxy war* między Rosją a NATO (The Munk Debate [Walt, Mearsheimer], 2022; Khudoley, 2022). Grozi to przekształceniem tego konfliktu w trzecią wojnę światową z użyciem broni nuklearnej (Mearsheimer, 2022; Walt, 2023; Karaganow, 2023).

## 2. Dla globalnego systemu międzynarodowego

Współcześni badacze, głównie neorealiści, akcentują znaczenie dokonującej się rekonfiguracji porządku międzynarodowego, w której ścierają się dwie przeciwstawne tendencje:

- 1) Pierwsza polega na obronie ukształtowanej po zakończeniu zimnej wojny hegemonii Stanów Zjednoczonych wspieranych przez Zachód, głównie Wielką Brytanię, Unię Europejską i kilku sojuszników USA z regionu Azji Wschodniej (Japonia, Korea Południowa) i Pacyfiku (Australia, Nowa Zelandia).
- 2) Drugą natomiast reprezentują pretendenci do współdecydowania o losach świata, czyli Rosja, Chiny, Indie, Brazylia i kilka innych państw niezwiązanego z Zachodem Południa, którzy podejmują działania zmierzające do policentryzacji świata.

Działania te widoczne są w jawnym krytykowaniu hegemonii USA i Zachodu, czego najbardziej znanym przykładem było wystąpienie premiera Rosji Władymira Putina na monachijskiej konferencji na temat polityki bezpieczeństwa w lutym 2007 roku (Putin, 2007). Kształtujący się na naszych oczach nowy ład międzynarodowy niesie wiele niewiadomych, a przede wszystkim pytanie, czy nowe wschodzące mocarstwa nie zechcą być mocarstwami rewizjonistycznymi wobec ładu ukształtowanego w czasie dominacji Zachodu, a jeśli tak, czy będą starać się wprowadzać zmiany metodami pokojowymi czy siłowymi (Schweller, 2015).

Nowe wschodzące mocarstwa równolegle zaczęły instytucjonalizację współpracy w formule Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW) i BRICS. Obie struktury zaczęły stosunkowo szybko się poszerzać. Do grona sześciu państw założycieli SzOW (czyli Chin, Rosji, Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu i Uzbekistanu) przyjęto w 2017 r. Indie i Pakistan, a w lipcu 2023 roku także Iran. Jak pisał brazylijski politolog „Największym zwycięzcą ekspansji i rosnącego znaczenia SzOW jest Pekin. SzOW pozwala chińskiej gospodarce na przedstawienie się w bardziej zinstytucjonalizowany sposób i zyskanie platformy do wyrażania swoich ambicji odgrywania bardziej widocznej roli w regionie” (Stuenkel, 2016, s. 160).

Decyzja o rozszerzeniu SzOW to niewątpliwie sukces całej dziewiątki państw, w tym także Rosji, która dzięki temu współtworzy alternatywne wobec Zachodu płaszczyzny współpracy z partnerami azjatyckimi i toruje sobie szlaki wyjścia na arenę globalną i współtworzenie policentrycznego ładu międzynarodowego. Nowym przejawem dokonującej się rekonfiguracji ładu międzynarodowego jest powrót Iranu do współpracy międzynarodowej, jego akces do SzOW, a następnie porozumienie z „śmiertelnym wrogiem”, czyli Arabią Saudyjską, zawarte wiosną 2023 roku za pośrednictwem Chin. Jak piszą brytyjscy autorzy „to porozumienie jest czymś znacznie więcej niż tylko normalizacją stosunków między Teheranem a Rijadem (Golkar, Aarabi, 2023). Następnie Iran zakończył pomyślnie zabiegi o przystąpienie do BRICS.

Jeśli uwzględnimy największego rywala Zachodu, czyli BRICS, to należy zwrócić uwagę, że to ugrupowanie już w 2022 roku wytwarzało większy PKB (mierzony metodą PPP) niż G7 (odpowiednio 31,6% wobec 30,4% światowego PKB). Obecnie przystąpieniem do tego ugrupowania zainteresowane jest ok. 40 państw, a od 1 stycznia 2024 roku do BRICS przystąpiły: Iran, Arabia Saudyjska, ZEA, Etiopia i Egipt. Proces ten oznacza budowanie nowej formuły współpracy państw kwestionujących liberalny ład międzynarodowy, kierowany przez USA. Obecnie najbardziej groźnym dla Zachodu działaniem BRICS jest dążenie do stworzenia konkurencyjnego dla amerykańskiego dolara systemu rozliczeń transakcji międzynarodowych w walutach narodowych lub w chińskim juanie.

Rozszerzanie NATO jest działaniem w celu utrzymania hegemonii USA. Wiosną 2023 roku doszło do powiększenia tego sojuszu do 31 uczestników, a przygotowane



jest dołączenie w niedługim czasie także Szwecji. Tak duży i potężny sojusz jest przede wszystkim narzędziem polityki bezpieczeństwa USA, gdyż zapewnia temu mocarstwu kontrolowanie obszaru od zachodnich wybrzeży Ameryki Północnej i większości Europy po granicę z Rosją. Oznacza to rozległą strefę wpływów i możliwość oddziaływania na regiony przyległe. Wystarczy wymienić udział NATO w wojnie w Afganistanie od 2001 roku i interwencję zbrojną w Libii (2011).

Jeszcze w latach 1990. kiedy przygotowywano się do pierwszego rozszerzenia na Europę Środkową dyskutowana była idea uczynienia NATO sojuszem globalnym. Zdecydowano się w 1999 roku jednak tylko na rozszerzenie funkcji NATO na poza traktatowe operacje reagowania kryzysowego, które dotychczas mogła prowadzić ONZ i organizacje regionalne, np. OJA/Unia Afrykańska czy KBWE/OBWE (Zięba, 1999, rozdz. 4). Te tzw. operacje zarządzania kryzysowego głównie inicjowane przez USA wzbudzały krytykę innych państw (Rosji, Chin), a nawet wątpliwości niektórych sojuszników europejskich (Francji, Niemiec), a także sprawiały, że nowi członkowie NATO, tacy jak Polska obawiali się, że osłabia to zasadniczą traktatową funkcję NATO, czyli zapewniania obrony państw członkowskich. Dlatego administracja prezydenta Baracka Obamy starała się odejść od polityki prezydenta George'a W. Busha, który traktował NATO jako „skrzynkę z narzędziami”. Na szczycie lizbońskim w 2010 roku potwierdzono żywotność art. 5 traktatu waszyngtońskiego i zgodzono się, że operacje zarządzania kryzysowego będą ograniczone do koniecznych i będą realizowane wspólnie z partnerami NATO (*Active engagement*, 2010). Rzeczywistość zaprzeczająca temu uzgodnieniu, co potwierdza interwencja NATO w Libii w roku następnym.

W czasie wojny na Ukrainie w 2022 roku NATO zdecydowało się na kolejny krok w celu poszerzenia swojego spektrum działania. Na szczycie w Madrycie 29–30 czerwca 2022 r. przywódcy państw NATO przyjęli nową koncepcję strategiczną Sojuszu. Po raz pierwszy w historii NATO odniosło się do Chin w swoim dokumencie strategicznym, wskazując na ich „ambicje i politykę przymusu”, które „podważają interesy, bezpieczeństwo i wartości NATO”. Również NATO potwierdziło kontynuację „polityki otwartych drzwi” sojuszu, wzmacnianie jego potencjału odstraszania i obronności, zapobiegania konfliktom i zarządzania nimi, a nawet działań na rzecz ochrony klimatu (NATO 2022).

Nowym krokiem na rzecz globalizacji NATO było rozpoczęcie w maju 2023 roku rozmów z Japonią na temat otwarcia biura łącznikowego Sojuszu w Tokio w roku następnym. Stany Zjednoczone doprowadziły do wspólnego działania mające historyczne zatargi Japonię i Koreę Południową, w rezultacie czego było zawarcie 19 sierpnia 2023 r. trójstronnego porozumienia wojskowego USA, Japonii i Korei Południowej o powstrzymaniu ambicji Chin na arenie międzynarodowej, co można uważać za rozszerzenie NATO na Azję, podobnie jak porozumienie o współpracy obronnej USA, Wielkiej Brytanii i Australii z 15 września 2021 roku (AUKUS).

Przytoczone fakty wskazują na przyjęcie przez sojuszników amerykańskiego punktu widzenia, co potwierdza tezę neorealistycznych badaczy o instrumentalnym traktowaniu NATO przez USA i przejściu NATO do nowej zimnej wojny z Rosją i Chinami.

Przedłużająca się wojna na Ukrainie coraz bardziej przybiera znamiona konfrontacji zbrojnej między Zachodem a Rosją, która politycznie i ekonomicznie jest wspierana przez Chiny.

Od wielu już lat realiści amerykańscy wskazują na tzw. pułapkę Tukidydesa (Allison, 2017). Nie mają oni wątpliwości, że dojdzie do wojny dotychczasowego hegemonia tj. USA z pretendentem, czyli Chinami, po stronie których stanie Rosja. Wygląda na to, że świadomość takiej perspektywy jest obecna w kierownictwie chińskim. Mogą to potwierdzać słowa prezydenta Xi Jinpinga wypowiedziane do prezydenta Rosji Putina w czasie jego wizyty w Moskwie (marzec 2023) o tym, że świat nie wie, że teraz przygotowują się zmiany jakich nikt sobie nie wyobraża (*President Xi*, 2023).

Czyli można przypuszczać, że wojna rosyjsko-ukraińska może sygnalizować głębokie zmiany porządku międzynarodowego, w którym nastąpi starcie słabnącego Zachodu z pretendentami do zarządzania sprawami światowymi. Wskazuje na to zachowanie większości krajów niezachodnich – tzw. Globalnego Południa, które potępiając inwazję Rosji, nie obwiniają tego mocarstwa za doprowadzenie do wojny, lecz nadmierne rozszerzenie NATO, które zagroziło jej bezpieczeństwu, co spowodowało tak skrajną reakcję w warunkach rywalizacji geopolitycznej. Jest to pogląd bliski twierdzeniom czołowych neorealistów.

Wojna na Ukrainie z perspektywy Rosji i Chin ma zablokować, powstrzymać dalszą ekspansję USA i NATO. Wspieranie walczącej Ukrainy przez Zachód oznacza naruszenie dynamicznej równowagi na linii liberalny Zachód – autorytarny Wschód. Dokonujące się rozszerzenie Sojuszu Północnoatlantyckiego o Finlandię i Szwecję, nie tylko dalej spycha Rosję do gorszej pozycji, ale stanowi zaburzenie równowagi sił, a to jak rozumują neorealiści powoduje przeciwdziałanie rywala i zwiększa możliwość wybuchu wielkiej wojny w tej części Europy. Poszerzenie NATO w sytuacji, kiedy Rosja walczy o jego powstrzymanie na Ukrainie, to nie tylko krok antyrosyjski. Nie można wykluczyć, że USA w ten sposób działają także mając na uwadze niedopuszczenie Chin do eksploracji Arktyki. Stąd to odciążenie Finlandii i Szwecji od neutralności. Dzisiaj Stany Zjednoczone grają kartą ukraińską także o zachowanie własnych hegemonicznych interesów w kontekście powstrzymywania Chin.

USA stoją przed wyzwaniem przyspieszającej się rekonfiguracji ładu międzynarodowego (Layne, 2018). Zaangażowały się w wojnę na Ukrainie, mocno wspierają to państwo, odniosły pewne korzyści ekonomiczne z tej wojny, ale nie widać perspektywy jej zakończenia bez ustępstw ze strony swojego podopiecznego. Są sygnały, że Stany Zjednoczone chciałyby już tę wojnę zakończyć. W kwietniu 2023 roku nawet związani z Demokratami eksperci amerykańscy, sugerowali ustępstwa terytorialne Ukrainy (Haass, Kupchan, 2023). Ale niesiony opinią „niezlomnego” obrońcy prezydent Wołodymir Zełenski, ani też prezydent Putin, który nie osiągnął celów rozpętanej wojny, nie myślą o ustępstwach. Gdzie w tej sytuacji szukać neutralnego mediatora? Zapewne jest on w, nieprzyjaznych USA, Chinach i krajach Południa.

Tymczasem wpływy USA w świecie się kurczą. Wiele czynników się do tego przyczyniło, przegrana wojna interwencyjna USA w Iraku, Afganistanie, upadek wpływów USA w Arabii Saudyjskiej, wreszcie pojawili się kandydaci z Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej do przystąpienia do BRICS. Liberalny porządek międzynarodowy i hegemonia USA są otwarcie kontestowane. Równocześnie rosną wpływy głównego konkurenta – czyli Chin. Wzrasta zainteresowanie Globalną Inicjatywą Bezpieczeństwa ogłoszoną w kwietniu 2022 roku przez Xi Jinpinga na Forum Boao. Chiny lansują ideę niepodzielnego (inkluzywnego) bezpieczeństwa, która krytykuje powiększanie własnego bezpieczeństwa przez państwa i bloki wojskowe, kosztem bezpieczeństwa innych podmiotów

i odrzucają unilateralizm USA (*Xi Jinping Delivers*, 2022; Han, Yuwei, 2023). Chinom chodzi o to, aby wszystkie państwa respektowały politykę równowagi.

Waszyngton szybko skrytykował tę koncepcję. Widać więc, że USA nie radzą sobie z utrzymywaniem swojej dominacji. Nie są w stanie zapobiec wzrostowi znaczenia Chin, pokonać Rosji rękami Ukraińców, zapobiec wzmocnieniu grupy BRICS, a nawet innych mniejszych wschodzących mocarstw (Turcja, Arabia Saudyjska, Indonezja, Nigeria). Na naszych oczach rodzi się nowy ład międzynarodowy, a do głosu dochodzą przeciwnicy liberalnego porządku międzynarodowego. Kryzys ukraiński staje się punktem zwrotnym, w którym może rozstrzygnąć się przyszłość świata. Wskazują na to także eksperci rosyjscy (Suszcenow, 2023; Karaganow, 2023). W tej sytuacji USA będą musiały iść na kompromisy z Chinami i Rosją.

### Konkluzje

Analiza realizowanej przez NATO polityki rozszerzania na wschód skłania do następujących wniosków:

- 1) Zachód po zimnej wojnie egoistycznie odrzucił ideę niepodzielności pokoju;
- 2) poszerzenie liberalnego Zachodu poprzez przyjęcie do NATO byłych komunistycznych krajów Europy Środkowej dało im uludne poczucie bezpieczeństwa, a zamiast umocnienia bezpieczeństwa europejskiego nastąpiło jego pogorszenie i podważenie stabilności globalnego systemu międzynarodowego, zaś w trzeciej dekadzie XXI wieku doszło do wojny o Ukrainę i powstała groźba wybuchu konfliktu globalnego (wojny hegemonicznej);
- 3) wojna na Ukrainie, wywołała wyraźne podziały między Zachodem a resztą świata. Rosja i Chiny twierdzą, że za to jest odpowiedzialny Zachód, a reszta świata w większości uważa, że spowodowało ją nadmierne rozszerzenie NATO;
- 4) od pierwszej dekady XXI wieku kwestionowany jest liberalny porządek międzynarodowy, następuje odrzucenie hegemonii Stanów Zjednoczonych i Zachodu przez Rosję i jej partnerów, tj. Chiny i kraje Globalnego Południa;
- 5) ma miejsce przyspieszenie rekonfiguracji ładu międzynarodowego w kierunku ładu policentrycznego, co wymusza konieczność pójścia USA na kompromisy z Rosją i Chinami, w tym dotyczące Ukrainy. Stawia to pod znakiem zapytania kontynuowanie przez NATO polityki „otwartych drzwi”.

### Bibliografia

2022 *Country Reports on Human Rights Practices: Ukraine* (2023), Bureau of Democracy, Human Rights, and Labor, U.S. Department of State, Washington DC, <https://www.state.gov/reports/2022-country-reports-on-human-rights-practices/ukraine/>.

*Active engagement, modern defence: Strategic concept for the defence and security of the members of the North Atlantic treaty organization* (2010), Adopted by Heads of States and Government at the NATO Summit in Lisbon 10–20 November 2010, NATO, Brussels.

Allison G. (2017), *Destined for War: Can America and China Escape Thucydides's Trap?*, Houghton Mifflin Harcourt, Boston.

- Glaser C. L. (1997), *The security dilemma revisited*, "World Politics", vol. 50, no. 1, ss. 171–201.
- Golkar S., Aarabi K. (2023), *The Real Motivation Behind Iran's Deal With Saudi Arabia*, "Foreign Policy", April 6.
- Haass R., Kupchan Ch. (2023), *The West Needs a New Strategy in Ukraine: A Plan for Getting From the Battlefield to the Negotiating Table*, "Foreign Affairs", April 13.
- Hamilton D. S., Spohr K. (red.) (2019), *Open Door: NATO and Euro-Atlantic Security After the Cold War*, Paul H. Nitze School of Advanced International Studies Johns Hopkins University / Henry A. Kissinger Center for Global Affairs, Johns Hopkins University SAIS, Washington DC.
- Han Z., Yuwei H. (2023), *Global Security Initiative revisited at Boao, highlights Chinese wisdom and leadership in turbulent world*, "Global Times", March 29, <https://www.globaltimes.cn/page/202303/1288209.shtml>.
- Herz J. H. (1950), *Idealist internationalism and the security dilemma*, "World Politics", vol. 2, no. 2, ss. 158–180.
- Iitzkowitz Shiffrinson J. R. (2016), *Deal or no deal? The end of Cold War and the U.S. offer to limit NATO expansion*, "International Security", vol. 40, no. 4, ss. 7–44.
- Jervis R. (1978), *Cooperation under security dilemma*, "World Politics", vol. 30, no. 2, ss. 167–214.
- Караганов С. (2023), *Тяжкое, но необходимое решение: Применение ядерного оружия может уберечь человечество от глобальной катастрофы*, „Россия в глобальной политике”, 06.13, <https://globalaffairs.ru/>.
- Khudoley K. (2022), *New Russia-West confrontation: War of attrition or escalation?*, "Strategic Analysis", <https://doi.org/10.1080/09700161.2022.2149980>.
- Kennan G. F. (1997), *A Fateful Error*, "New York Times", February 5.
- Laruelle M. (2023), *Rozbiory Rosji? Niemądry pomysł*, „Przegląd”, nr 6, 30 stycznia.
- Layne Ch. (2018), *The US–Chinese Power Shift and the End of the Pax Americana*, "International Affairs", vol. 94, no. 1, ss. 89–111.
- Mearsheimer J. J. (1990), *Back to the future: Instability in Europe after the Cold War*, „International Security”, vol. 15, no. 1, ss. 5–57.
- Mearsheimer J. J. (2001), *The Tragedy of Great Power Politics*, W.W. Norton, New York.
- Mearsheimer J. J. (2014), *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault: The Liberal Delusions That Provoked Putin*, "Foreign Affairs", vol. 93, no. 5, ss. 77–89.
- Mearsheimer J. J. (2022), *Playing with Fire in Ukraine: The Underappreciated Risks of Catastrophic Escalation*, "Foreign Affairs", August 17.
- Moniz Bandeira L. A. (2017), *The Second Cold War: Geopolitics and Strategic Dimension of the USA*, Springer, Heidelberg.
- NATO 2022 strategic concept, [https://www.nato.int/nato\\_static\\_fl2014/assets/pdf/2022/6/pdf/290622-strategic-concept.pdf](https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/2022/6/pdf/290622-strategic-concept.pdf).
- President Xi Jinping Holds Talks with Russian President Vladimir Putin* (2023), Ministry of Foreign Affairs of the People's Republic of China, Beijing, March 22.
- Путин В. (2007.02.10), *Выступление и дискуссия на Мюнхенской конференции по вопросам политики безопасности*, Мюнхен.
- Sakwa R. (2023), *The Lost Peace: How the West Failed to Prevent a Second Cold War*, Yale University Press, New Haven–London.
- Schweller R. L. (1994), *Bandwagoning for profit: Bringing the revisionist state back in*, „International Security”, vol. 19, no. 1, ss. 72–107.
- Sharp G. (1994), *From Dictatorship to Democracy: A Conceptual Framework for Liberation*, Committee for the Restoration of Democracy in Burma, Bangkok.

- Singh D. (2023), *The Tripartite Realist War: Analysing Russia's Invasion of Ukraine*, Palgrave Macmillan, Cham.
- Stuenkel O. (2016), *Post-Western World: How Emerging Powers are Remaking Global Order*, Polity Press, Malden.
- Talbott S. (1995), *Why NATO Should Grow*, "New York Review of Books", 10 August, ss. 25–30.
- The Munk Debate: Russia Ukraine War (Stephen Walt, John Mearsheimer, Michael McFaull, Radosław Sikorski), Toronto, May 12, 2022, @sikorskiradek, <https://mobile.twitter.com/i/broadcasts/1jMJgeOIPzkKL>.
- Xi Jinping Delivers a Keynote Speech at the Opening Ceremony of the Boao Forum for Asia Annual Conference 2022* (2022), Ministry of Foreign Affairs of the People's Republic of China, Beijing, April 21.
- Walt S. M. (1987), *The origins of alliances*, Cornell University Press, Ithaca.
- Walt S. M. (1991), *Alliances in theory and practice: What lies ahead?*, w: *The global agenda: Issues and perspectives*, red. Ch. W. Kegley, E. R. Wittkopf, McGraw-Hill, New York, ss. 189–197.
- Walt S. M. (2022), *The Perpetually Irrational Ukraine Debate*, "Foreign Policy", November 29.
- Walt S. M. (2023), *The Top Five Lessons from Year One of Ukraine's War*, "Foreign Policy", February 9.
- Waltz K. N. (1979), *Theory of international politics*, Addison-Wesley Company, Reading.
- Waltz K. N. (2000), *Structural realism after the cold war*, "International Security", vol. 25, no. 2, ss. 5–41.
- Сушенцов А. (2023), *Долгая украинская игра Путина: почему Кремль уверен, что будет смеяться последним*, „Московский Комсомолец”, 04.12.
- Zięba R. (1999), *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego: koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Zięba R. (2023), *Illiberalism and Nationalism in Poland's Politics*, w: *Politics and Security of Central and Eastern Europe: Contemporary Challenges*, red. R. Zięba, Springer, Cham, [https://doi.org/10.1007/978-3-031-16419-4\\_5](https://doi.org/10.1007/978-3-031-16419-4_5).

### Streszczenie

Celem tego artykułu jest ukazanie z perspektywy neorealizmu implikacji pozimnowojennego rozszerzenia NATO. Implikacje te należy widzieć na wielu poziomach: (a) bezpieczeństwa nowych członków Sojuszu Północnoatlantyckiego, (b) USA i spistości NATO, (c) Rosji, (d) militarzacji stosunków w Europie, (e) wybuchu wojny między Rosją a Ukrainą, oraz (f) globalnego systemu międzynarodowego. Wojna na Ukrainie – będąca efektem m.in. polityki rozszerzania NATO – jest wojną zastępczą Rosji z NATO o konsekwencjach globalnych, które przyspieszają rekonfigurację całego ładu międzynarodowego.

**Słowa kluczowe:** NATO, Europa, USA, Rosja, wojna na Ukrainie, globalny system międzynarodowy

### Implications of NATO enlargement policy

#### Summary

The aim of this paper is to present the implications of post-Cold War NATO enlargement from the perspective of neorealism. These implications should be seen on many levels: (a) the security of the new members of the North Atlantic Alliance, (b) the USA and NATO cohesion,

(c) Russia, (d) the militarization of relations in Europe, (e) the outbreak of war between Russia and Ukraine, and (f) the global international system. The war in Ukraine – resulting from, among others, NATO's expansion policy – is a *proxy war* between Russia and NATO with global consequences that accelerate the reconfiguration of the entire international order.

**Key words:** NATO, Europe, USA, Russia, war in Ukraine, global international system